

G GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 6 2014/15

cena 1 zł

Drodzy czytelnicy!

Oto nadszedł moment, w którym piszę wstęp do *Gimzetki* po raz ostatni... przynajmniej w tym roku. Możecie uwierzyć, że to już ostatni tydzień nauki? Pewnie największe z tym problemy mają trzecioklasiści. Nie ukrywam, sama czekałam na ten moment już dość długo (no bo kto nie czekał na wakacje...) ale świadomość, że po wakacjach wrócę do tej szkoły po raz ostatni, jest lekko przygnębiająca. No, ale jeszcze nie ma się czym martwić! Chyba, że ktoś nie zdążył poprawić wszystkich ocen, to owszem.

Z tego miejsca również chciałabym podziękować całej redakcji za wytrwałe pisanie artykułów, czytelnikom za czytanie naszych wycieczek i oczywiście pani Justynie Koniecznej za popędzanie nas, zebrania na dużych przerwach i za poprawianie dosyłanych na ostatnią chwilę tekstów. Nie wątpię, że do tego również potrzeba dużej dawki cierpliwości.

A my, cóż, zobaczymy się po wakacjach! Jestem pewna, że wszyscy (i nauczyciele, i uczniowie) będą się świetnie bawić, czy to w domu, czy nad morzem lub w górach. A we wrześniu możecie się spodziewać naszych redaktorów wypytyjących o wakacyjne wspomnienia, żeby pierwszy numer przyszłej *Gimzetki* mógł się jeszcze pocieszyć odrobiną lata

Wera

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Weronika Nawrocka - Wera

Redakcja: Julia Pelc, Karolina Bonawenturczyk - Lola, Zofia Wojtkowiak - Zo\$ia, Agnieszka Janowska - Gaba, Marta Radoła, Anna Stachowiak - Andzia, Zuzanna Gurdek - Zuza, Jakub Andrzejewski

Aktualności

- **Joanna Małecka** została laureatką **XIX edycji Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce, w którym należy wykazać się rozległą wiedzą na temat** dziedzictwa kulturowego Wielkopolski, jej fauny, flory, historii, gwary i tradycji regionalnych
- **Kinga Kaczmarek** zajęła I miejsce (podobnie jak przed rokiem) w XI Konkursie Dekanalnym, który w tym roku poświęcony był św. Filipowi Neri
- Uczniowie naszego gimnazjum wzięli udział w Maratonie Matematycznym na poziomie powiatowym. Trzech z nich znalazło się na wysokich miejscach: 4. Miejsce zajęła **Natalia Klonowska**, a 9. - **Agnieszka Janowska, Jakub Póttoraczyk**
- W ostatnich tygodniach odbyło się wiele imprez sportowych, o których można przeczytać na stronie internetowej naszej szkoły, ale na szczególne wyróżnienie zasługuje **Julia Naskręt**, która zdobyła IV miejsce na Mistrzostwach Wielkopolski w Indywidualnych Biegach Przełajowych w Żerkowie
- Okazuje się, że języki obce nie są nam obce. Świadczą o tym bardzo dobre wyniki w konkursach językowych. W Powiatowym Konkursie Języka Niemieckiego, który odbył się w Gimnazjum nr 1 w Gostyniu I miejsce w swojej kategorii wiekowej zajęły **Zuzanna Gurdek** i **Kinga Kaczmarek**, III była **Anna Willak**, która zdobyła też III miejsce w Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego i Języka Niemieckiego w Krobi. W Powiatowym Konkursie Języków Obcych organizowanym przez ZSZ w Gostyniu na II miejscu uplasowała się **Kinga Kaczmarek**.
- W ostatnim tygodniu maja w naszej szkole została przeprowadzona akcja charytatywna „**Polskie szkoły dla Nepalu**”. Zbiórka trwała tylko kilka dni, ale mimo to udało nam się zebrać

113 par skarpet, 106 długopisów, 115 ołówków oraz wiele innych przyborów szkolnych. Mamy nadzieję, że zebrane przez nas dary chociaż w minimalnym stopniu przyczynią się do zmniejszenia nieszczęścia, jakie spadło na Nepalczyków.

- Czerwiec to miesiąc, w którym w naszej szkole odbyło się wiele konkursów szkolnych. Oto ich laureaci:

Szkoła podstawowa

miejsce	Konkurs matematyczny klas czwartych	Konkurs matematyczny klas piątych	Konkurs matematyczny klas szóstych
I	Natalia Karkos Jan Konieczny	Filip Półtoraczyk	Karolina Tomczak Zofia Bartkowiak
II	Hubert Sowiński	Michał Łagoda	Weronika Twardowska
III	Paweł Grzegorzewski Joanna Nowacka	Marcin Dolatowski Julia Talaga	Weronika Kwiecińska

miejsce	Konkurs przyrodniczy	Konkurs ortograficzny dla uczniów klas IV	Konkurs języka angielskiego dla klas 5-6
I	Michał Łagoda	Hubert Sowiński	Karolina Tomczak
II	Agata Nawrocik	Inga Gubańska Nikoła Kordus Natalia Karkos	Eliza Hałas
III	Filip Półtoraczyk	Paweł Grzegorzewski	Wiktor Janowski

Gimnazjum

miejsce	Konkurs humanistyczny	Konkurs matematyczny klas I gimnazjum	Konkurs biologiczno-geograficzny dla klas I gimnazjum	Konkurs chemiczno-fizyczny
I	Alicja Kaczmarek	Alicja Kaczmarek	Marta Radola	Kinga Kaczmarek
II	Joanna Małecka Kinga Kaczmarek Wiktor Maćkowiak Mariusz Wojciechowski	Mikołaj Krzyżostaniak Anna Stanisławska	Alicja Kaczmarek	Joanna Małecka
III	Jakub Półtoraczyk Kacper Janicki	Milena Janicka	Jolanta Henzel	Wiktor Maćkowiak

miejsce	Konkurs języka angielskiego	Konkurs języka niemieckiego dla klas 1 gimnazjum	Konkurs języka niemieckiego dla klas 2 gimnazjum
I	Kinga Kaczmarek Kacper Janicki Weronika Nowacka Jolanta Henzel	Zuzanna Gurdek Aleksandra Janicka	Kinga Kaczmarek
II	Julia Pelc Katarzyna Olejniczak Mateusz Polaszek Jakub Półtoraczyk	Alicja Kaczmarek	Michalina Frąckowiak
III	Joanna Małecka Wiktor Maćkowiak Jakub Andrzejewski	Jolanta Henzel	Jakub Półtoraczyk

Gratulujemy laureatom wszystkich konkursów i zawodów. Wierzymy, że o każdym z Was będziemy jeszcze nieraz pisać na łamach naszej gazetki.

WYWIAD

Kontynuując prezentację sylwetek naszych koleżanek i kolegów realizujących swoje pasje poza szkołą, postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z Patrycją Niewrzędowską z kl. I B, która trenuje karate.

1. Od jak dawna trenujesz karate?

Na treningi karate zaczęłam uczęszczać ok. 2,5 roku temu, czyli jak miałam 12 lat.

2. Skąd pomysł na trenowanie właśnie tej dyscypliny?

Pomysł w sumie wziął się znikąd. Po prostu stwierdziłyśmy z kuzynką, że pora na coś nowego. Nasze pierwsze treningi wyglądały tak, że uczyłyśmy się podstawowych bloków, ciosów jak i pierwszego z kolei ustalonego układu bloków, ciosów i kopnięć – czyli kata taikyoku shodan. Trudne było nawet to, żeby odróżnić kata od kumite .

Czyli...

... czyli walki sportowej. Obie są formą walki, jednak w tej pierwszej dziedzinie przeciwnika sobie wyobrażamy, natomiast w drugiej mamy realnego przeciwnika.

3. Ile razy w tygodniu i gdzie trenujesz?

Treningi odbywają się w Gostyniu , w Gimnazjum nr 2, ale to tylko miejsce ćwiczeń. Pełna nazwa naszej sekcji to Towarzystwo Krzepienia Kultury Fizycznej Tęcza. Sekcja należy do kilku federacji m.in. Shotokan World Organizacion. Ćwiczymy styl karate

Shotokan. Trenuję 3-4 razy w tygodniu. Trening najczęściej wygląda tak: 30 minut rozgrzewki i 60 minut poznawania nowych technik i udoskonalania poznanych wcześniej. Oprócz opanowania technik i ciosów w karate ważne też jest to, aby wykształcić swoją cierpliwość i spokój.

4. Często bierzesz udział w zawodach?

Często, czasami nawet co tydzień. Razem z naszą sekcją jeździmy na zawody zależnie od tego, kiedy są one organizowane.

5. Jakie są Twoje największe osiągnięcia?

Moim największym osiągnięciem jest chyba to, że zostałam mistrzynią Wielkopolski w swojej kategorii. Dużym osiągnięciem było też to, że zdobyłam 3 miejsce na zawodach międzynarodowych w Poznaniu. Obecnie posiadam 6 KYU.

6. Co to znaczy?

KYU to stopnie jakie posiadamy: 9 KYU - biały pas, 8 KYU – żółty pas, 7 KYU – pomarańczowy pas, 6 KYU – zielony pas, 5 KYU – niebieski pas, 4 KYU – II niebieski pas, 3 KYU – I brązowy pas, 2 KYU – II brązowy pas, 1 KYU – III brązowy pas. Można je osiągnąć na poziomie sekcji, jednak stopnie mistrzowskie czyli dany zdobywa się w Poznaniu.

Okazuje się, że karate jest dość popularne wśród uczniów naszej szkoły. Oprócz Patrycji trenują je też: Agnieszka Gorwa, Sandra Mazurek, Daria Pietrzyk, Dominik Pietrzyk, Milena Janicka, Joachim Janicki, Dawid Andrzejewski.

Razem raźniej!

W niedzielę po południu wolontariusze z naszej szkoły razem z panią Ewą Jaskulską i panią Romką Marciniak zorganizowali na Marysinie „Popołudnie z wolontariatem - razem raźniej”. Zaprosiliśmy wszystkich pacjentów razem z rodzinami na przyklasztorny dziedziniec, gdzie można było obejrzeć koncerty uczniów z naszej szkoły grających w ognisku muzycznym pana Hodowanego, solowy występ Weroniki Frankiewicz oraz posłuchać zespołu Meni. Do melodii granych przez Kingę Kaczmarek większość gości zaczęła śpiewać, a niektórzy nawet tańczyć. Przygotowaliśmy również poczęstunek dla pacjentów składający się z domowej roboty babki i truskawek - wszystko w letnim klimacie! Na minifestynie wręczane były również nagrody za najlepsze prace plastyczne w konkursie „Serce Jezusa”. W każdym roczniku przyznano trzy równorzędne wyróżnienia:

klasy IV: Daria Nowak, Amanda Majchrzak, Kacper Binkowski

klasy V: Dagmara Krzekotowska, Łukasz Radoła, Karen Kaczmarek

klasy VI: Kamila Binkowska, Eliza Hałas, Zuzanna Bartkowiak

klasy I gim.: Marta Radoła, Jolanta Henzel, Anna Stanisławska

klasy II gim.: Klaudia Matuszewska, Łukasz Twardowski, Julia Pelc

klasy III gim.: Natalia Cizak, Kinga Kaczmarek, Mateusz Majchrzak

Wyróżnione prace można było obejrzeć na wystawie.

Na końcu każdy pacjent dostał ręcznie robioną kartkę z życzeniami. Myślę, że spotkanie można uznać za udane i mam nadzieję, że następnym razem pojawi się jeszcze więcej osób!

Wera, Marta

Wzmę plecak swój i gitarę...

Większości osób szkoła kojarzy się z nauką, ale gdy nadchodzi wiosna i robi się coraz cieplej, to w głowie mamy tylko wakacje. Gdy do nich trochę czasu jeszcze zostało, odskoczną mogą być szkolne wycieczki.

Niektóre klasy jadą dalej inne bliżej, jedni jadą w góry inni za granicę, jedni wolą przebywać na łonie natury, inni w miastach. Są tacy, którzy woleliby siedzieć przez cały dzień w pokoju, ale i tacy, którzy lubią jak najdłużej zwiedzać nowe miejsca. Najczęściej plan wycieczki jest standardowy, tzn. wyjazd sprzed szkoły około 6.00 – 7.00, dojazd na miejsce, zwiedzanie, później zakwaterowanie i obiadokolacja, wyznaczona godzina ciszy nocnej i spotkania w pokojach (czasami właśnie w tej kolejności ☺) i tak przez najczęściej trzy dni, ale są też takie wycieczki, na których nie ma miejsca na nudę...

Tak było w przypadku klasy II D (do której chodzimy), nie było kiedy się nudzić. Nasza wycieczka zaczęła się, jak każda inna... Sprawdzenie autokaru, zapakowanie bagaży, pożegnanie z rodzicami, wybór miejsca i wyjazd. Na początku było normalnie (jeśli wycieczkę gimnazjalistów można uznać za normalną... ☺) - siedzieliśmy w autobusie i rozmawialiśmy o wszystkim i o niczym. Po dwóch godzinach całkiem spokojnej jazdy, mieliśmy dość ciekawą lub nieciekawą (jak kto woli) niespodziankę - stłuczka, w której braliśmy udział, na szczęście obyła się bez interwencji pogotowia (niestety bez policji się nie obyło), trochę nam się humory popsęły i zaczął towarzyszyć strach, więc jako iż był maj, odmówiliśmy majowe (zgodnie z zaleceniami pani Romki Marciniak). Bez żadnych innych „dodatkowych atrakcji” dojechaliśmy na miejsce. Potem oczywiście zwiedzanie, zakwaterowanie, obiadokolacja i... kolejna niespodzianka -inna wycieczka gimnazjalistów mieszkająca w tym samym domu, co my. Jako że lubimy poznawać nowych ludzi, z nimi też się poznaliśmy (niektórzy nawet do teraz utrzymują kontakt). Zostaliśmy nawet zaproszeni na wspólną

dyskotekę, ale zdecydowaliśmy, że wolimy oglądać mecz. Następnego dnia upłynął nam na zwiedzaniu i spacerowaniu. Trzeciego dnia po zwiedzeniu Sztolni i Parku Miniatur w Kowarach oraz wizycie w Western City, około godziny 15.00 pożegnaliśmy się z Karpaczem. Jazda była spokojna do czasu... Nagle kierowca zaczął zwalniać i zjechał na pobocze, naprawił coś przy silniku i ruszyliśmy dalej, ale nie za daleko, bo musieliśmy zjechać na stację paliw, znowu coś się zepsuło, tam zadzwonili po mechanika. Dużo jego naprawa nie dała, bo autokar coraz bardziej spowalniał. Jakoś dotarliśmy do Legnicy i tam nasz autokar znalazł się pod uważnym okiem mechaników, ale niewiadome było to, czy uda się go naprawić. Na całe szczęście po 3 godzinach przymusowego postoju ruszyliśmy bez zbędnych komplikacji w dalszą drogę. Jako iż była późna godzina większość z nas zasnęła, ale po małej drzemce wszyscy zaczęli śpiewać piosenki, które leciały w radiu. Takim oto muzycznym akcentem zakończyliśmy naszą wycieczkę. Gdy już mieliśmy wysiadać z autokaru, zatrzymał nas pan kierowca, przeprosił za problemy i obiecał, że zabierze nas do kina.

Ta wycieczka niektórym mogłaby wydawać się nieudana, ale my zapamiętamy ją do końca życia, była fantastyczna i nie do podrobienia, mimo tego, że nie byliśmy w McDonald's...

Może to banalne stwierdzenie, ale kolejny raz okazało się, że warto organizować wycieczki szkolne i w nich uczestniczyć. Z zebranych przez nas informacji wynika, że wszystkie klasy, które wyjechały w tym roku na wycieczkę klasową, są bardzo zadowolone. Nawet, jeśli w trakcie niektórzy trochę marudzą, pozytywne wspomnienia zostają na długo.

Lola & Zo\$ia

Celebrity Splash! – czy na pewno na żywo?

28.03 w sobotę wybrałam się z siostrą i kuzynką do Term Maltańskich na czwarty odcinek Celebrity Splash, w którym udział wzięli: Julka Wróblewska (aktorka), Misheel Jargalsaikhan (aktorka), Dorota Czaja (tancerka i aktorka), Robert Moskwa (aktor i karateka), Włodzimierz Matuszak (aktor) oraz Tomasz Puzon (karateka).

Wejście na trybuny, na których zasiadać może ok. 2000 osób, rozpoczęło się o godzinie 17:00. Od godziny 19:00 zaczęły się próby pokazów oraz nakręcono pierwsze cztery minuty programu, czyli również moment, w którym Łukasz Grass został zepchnięty „na żywo” z dziesięciometrowej wieży. Przed nagrywaniem programu i podczas przerw pan Mike (czyli mężczyzna, którego nie widzą kamery, lecz widzą widzowie na trybunach) uczył nas równego klaskania oraz ćwiczył z nami fale, które były wykorzystywane w programie, a podczas nagrań pokazywał, kiedy i jak się zachować. Podczas całego odcinka mieliśmy spontanicznie reagować na pokazy, ponieważ dowiedzieliśmy się, że nasze reakcje będą emitowane w telewizji na żywo.

Po programie udałyśmy się do szatni. Oczywiście, kolejki były bardzo długie, ale opłacało się czekać, bowiem pojawiła się Dorota Czaja, z zamiarem opuszczenia budynku. Jednak tłum wiernych fanów tancerki nie chciał do tego dopuścić, prosząc o autografy i wspólne zdjęcia. Ja również dostałam autograf. Niestety żadna z pozostałych gwiazd nie pojawiła się, więc my również opuściłyśmy Termy Maltańskie.

Uważam, że bilety nie były na tyle drogie, by nie udać się na Celebrity Splash ponownie i jest to w miarę blisko. Swoją wycieczkę oceniam na duży plus ☺

A dla naszych czytelników, którzy chcieliby się tam wybrać przy okazji kolejnych edycji, mam cenne rady:

- Na biletach napisane jest, że nie można zabierać ze sobą napojów, jednak nic się nie stanie, jeżeli coś ze sobą zabierzecie (jest to wręcz wskazane).

- Panuje tam średnia temperatura +35 stopni C, więc radzę się ubrać naprawdę lekko.

- Weźcie ze sobą coś do pisania, ponieważ nigdy nie wiadomo, kiedy któraś z gwiazd zechce opuścić budynek wyjściem dla widzów ☺

Gaba

Wakacyjne plany

Plany na wakacje można mieć rozmaite. Moje właśnie rozsypały się jak przysłowiowy „domek z kart”, ale tak czasami bywa.

Najczęściej wakacje spędzamy z rodziną w nadmorskich kurortach wygrzewając się (jeśli się trafi na ładną pogodę nad Bałtykiem) na plaży albo w górach, jeśli wolimy bardziej aktywny wypoczynek. W ostatnim czasie bardzo popularne stały się również rodzinne wyjazdy samochodem, np. do Chorwacji. Trudny długiej jazdy rekompensuje wspaniała pogoda, ciepły Adriatyk. Z własnych doświadczeń młodszym polecam kolonie, na których spędza się czas z rówieśnikami z dala od rodziny. Ciekawą propozycją są obozy językowe, najlepiej za granicą, najlepiej w Londynie, najlepiej w międzynarodowym towarzystwie :)

Myślę, że wakacje można spędzić w najróżniejszy sposób. Ważne, żeby zawsze dopisywał nam humor i otaczali nas fajni ludzie.

Julia

Wakacyjne znajomości

Ze wszystkich stron słyszymy, że wyjeżdżając na wakacje (czy to w Polsce, czy za granicę) musimy uważać na nieznajomych, nie rozmawiać z nimi, a tym bardziej nic od nich nie brać. Jasne, są powody, dla których dorośli nas przed tym przestrzegają, ale bez przesady!

Wakacyjne znajomości są supersprawą. Każda z nas (mam na myśli gimnazjalistki) zna film „Ostatnia Piosenka”, który jest właśnie o takiej znajomości. Nie mówię oczywiście, że wszystkie nowo zawarte przyjaźnie muszą się właśnie tak skończyć, ale nie okłamujmy się... która z nas nie chciałaby takiego Willa? I pisząc o tym filmie, mam na myśli konkretnie wątek Ronnie i Will'a (nie ojca dziewczyny, bo tego nikomu nie życzę).

Nie wiem, czy jest tu ktoś czytający fanfiction, ale jeśli tak - niemożliwe jest, żeby ta osoba nie znała „Teenage Dirtbag” (możecie je znaleźć na Blogspocie i na Wattpadzie), które jest właśnie o wakacyjnej znajomości. Jest to tak cudowny, słodki, choć momentami dramatyczny fik, że polecam wszystkim.

Jako kolejny przykład posłużę się piosenką Plain White T's „Hi there Delilah”. Jak to bywa z muzyką i poezją, nigdy do końca nie wiemy, „co autor miał na myśli”, jednak uważam, że jeśli ktoś wsłucha się w tę piosenkę, przeczyta dokładnie tekst (może też i tłumaczenie, jeśli nie zna dobrze angielskiego), przesłucha ją około milion razy (tak, ja tak robiłam) będzie dla niego ewidentne, co ten konkretny „autor miał na myśli”. Polecam również obejrzeć teledysk dostępny na YouTube.

Przykłady wyżej przeze mnie wymienione, odnoszą się tylko do romantycznych historii, ale jestem pewna, że mnóstwo przyjaźni

miało początek właśnie w ten sposób. Będąc chociażby na campingu można spotkać naprawdę wiele wspaniałych osób, a jak wiadomo, im więcej ludzi, tym lepsza zabawa. W takich miejscach, zwłaszcza nocując pod namiotem, bardzo trudno uniknąć poznawania ludzi. Zwłaszcza, jeśli ktoś jest otwarty i nie ma problemów z nawiązywaniem kontaktów, bez problemu może zawrzeć przyjaźnię, które będzie wspominał do końca życia.

Nie wspominałam jeszcze o zupełnie bezpiecznych, obozowych znajomościach. Jadąc na tematyczne kolonie zawsze spotka się dużo młodzieży, na dodatek o podobnych zainteresowaniach. Idealny materiał na nowego przyjaciela, którego zaaprobuje każdy rodzic.

Największym minusem takich przyjaźni (lub związków), według mnie, jest odległość. Prawdopodobieństwo spotkania kogoś kto mieszka blisko nas jest bardzo małe, ale na szczęście w obecnych czasach mamy możliwość kontaktowania się przez Internet. Oczywiście, nie zastąpi to prawdziwej rozmowy ani wyjść na pizzę czy do kina, no ale... ze znajomymi ze szkoły też przecież piszemy na Facebooku i wysyłamy sobie snapy.

Pamiętajmy też, że dla innych, my również jesteśmy obcy. Oni mogą pomyśleć o nas to samo, i nie zapominać rad mamy i pani ze szkoły. Nie wolno się narzucać, jeśli ktoś wyraźnie nie wykazuje chęci rozmowy, po prostu odpuśćmy. Czasem wychwycenie tej subtelnej różnicy, między niechęcią a zawstydzeniem jest trudne, ale próbować można zawsze!

Wera

MDP - co to jest?

W naszej gminie jest ich kilka: w Grabonogu, Strzelcach Wielkich, Godurowie, Piaskach, Szelejewie, Bodzewie, Smogorzewie. Zrzeszają zarówno chłopców, jak i dziewczyny. Można z nimi pojechać na obóz i wziąć udział w zawodach. Za działalność w nich można dostać dodatkowe punkty. O czym mowa? O Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych działających przy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wielu uczniów z naszej szkoły w minioną niedzielę brało udział w Gminnych Zawodach Strażackich, które odbyły się na stadionie w Piaskach. Spytałyśmy kilku osób, dlaczego to robią. Najczęściej wskazywano na poprawienie kondycji fizycznej, ale zwracano też uwagę na to, że jest to inny rodzaj aktywności fizycznej (raczej nikt na wf-ie nie biega z prądownicą albo nie skręca węży "w75" i "w52"), wspomniano też o okazji do integracji zawodników z jednej drużyny w przypadku, gdy chodzą do różnych szkół. W zawodach może brać udział nie tylko młodzież (trzeba mieć ukończone dwanaście lat), ale też mężczyźni i kobiety powyżej 18 roku życia. W innych gminach nawet dzieci w wieku przedszkolnym mają swoje konkurencje i chętnie biorą w nich udział.

Dlatego zachęcamy wszystkich do spróbowanie swoich sił nie tylko w zawodach, ale też do aktywnej działalności w MDP.

ZoŚia & LoLa

Rock`n`roll bejbi! Recenzja

„Rock`n`roll bejbi!” to książka Piotra Rogoży, którą powinien przeczytać każdy, kto ma w sobie ducha rock`n`rolla.

Głównymi bohaterami książki są licealiści: Modrzew (narrator), Mała (jego dziewczyna), Budzigniew i Nietopyr (muszę przyznać, że mają bardzo oryginalne pseudonimy ☺). Czasami pojawia się również Krzywy. Miejscem, w którym rozgrywa się najczęściej wydarzeń jest altanka na działkach w Cielećcinie, w której mieszka Modrzew. Każdy z rozdziałów książki opowiada o innej przygodzie nastolatków. Są to historie między innymi o: amerykańskich samolotach, które zamiast stonki rozpylają zombiactwo; naziście, który, kiedy dowiedział się, że Cielećcin należy do Polski, popełnił samobójstwo; grzybie pogromcy kosmitów; św. Anzelmie od śmierci i śmieci.

Posłuchaj książki – jest w niej dzikość rocka, nostalgia blues`a, punkowa anarchia i psychodelic taki, że wędzną dzieci-kwiaty...

Na pewno nie jest to zwykła książka o nastolatkach. Mnie bardzo się podobała, wywarła na mnie ogromne wrażenie (w znaczeniu pozytywnym ☺). Przeczytałam ją jednego dnia. Przed napisaniem tej recenzji przeczytałam wiele rozbieżnych opinii na temat „Rock`n`roll bejbi!”. Pomimo wszystko, sądzę, że tę książkę watro przeczytać. Chętnie pożyczę ☺

Gaba

I po Gruzji...

Polska : Gruzja 4-0! Irlandia : Szkocja 1-1! Te dwa wyniki cieszą każdego polskiego kibica. Nasi do 89. minuty „zafundowali nam horror”. Gruzini chwila atakowali, a my mieliśmy albo szczęście(bomba Nowalowskiego w poprzeczkę) albo Fabiańskiego. Nasza przewaga po голу Milika z 62. minuty była naprawdę krucha. Wydawało się, że te niewykorzystane przez Lewandowskiego w pierwszej połowie stuprocentowe sytuacje się zemszczą, ale wtedy Robert przypomniał nam dlaczego jest w kadrze. Hat-trick w 4 ostatnie minuty meczu musi robić wrażenie. Tomasz Zimoch, relacjonując spotkanie w radiu krzychał: „Panie sędzio Białorusinie, nie kończ pan tego meczu!” Niedziwne, gdyż nasi by pewnie strzelali i strzelali podłamany psychicznie Gruzinom. Teraz trochę suchych faktów po meczu:

Najlepszy strzelec Eliminacji: Robert Lewandowski (7 goli)

Najsukuteczniejsza drużyna Eliminacji: Polska (20 goli)

W drugim meczu Irlandia zremisowała ze Szkocją. Jest to najlepszy wynik dla Polski, gdyż żadna z tych drużyn nie zbliżyła się do nas w tabeli znacząco.

Oprócz nas mecze grały też zespoły w innych grupach. Zakończyły się one głównie zwycięstwami faworytów, oprócz jednego... Grecja przegrała z Wyspami Owczymi 1:2. Jeszcze 11 lat temu zdobywali Mistrzostwo Europy, teraz są ostatni w tabeli swojej grupy. W porównaniu do Hellenów chyba nie jest najgorzej z biało – czerwonymi.

Kuba

Na ciepłe dni proponuję coś lekkiego, w sam raz na popołudniowe wakacyjne spotkania.

Budyń z kaszy jaglanej

Składniki:

- 1 szklanka ugotowanej kaszy jaglanej (bez soli)
- 2 łyżki kakao
- 1 łyżeczka cukru trzcinowego
- szczypta soli

Przygotowanie:

Wszystkie składniki blendujemy z odrobiną wody (dolewamy stopniowo, aby budyń nie był zbyt rzadki). Schładzamy i gotowe.

Koktajl z nutą mięty

Składniki:

- truskawki
- lody o smaku owoców leśnych
- rurki wafłowe
- mięta

Przygotowanie:

Truskawki miksujemy i mieszamy z lodami o smaku owoców leśnych. Przekładamy do szklanki i dekorujemy ćwiartkami truskawek, rurkami wafłowymi i miętą.

Zo\$ia